Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73 i 291). — Telef. Nacz. Red. 230

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 250.000 Mp.
Na dworcach poza Lwowem 300.000 M

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 6982. Lwów, czwartek, 21 lutego 1924. Rok XV.

Potworna rzeź więźniów na „wyspie śmierci".

Nieprzyjęta dymisja Stan. Hallera.

KARKOŁOMNA AKROBACJA.



Dwaj akrobaci amerykańscy Ben Trash i Eddie Herzog postanowili pobić wszelkie rekordy. W tym celu za maszynę i rusztowanie do swych sztuczek obrali — samolot. I oto w zeszłym miesiącu nad miastem Fresno w Kalifornji zaczął się ukazywać co dnia aeroplan — na którym dwaj akrobaci zaczęli dokonywać sztuczek, zapierających dech w piersiach tłumom publiczności, gromadzących się hen, w dole, na placach i ulicach miasta. Produkcje te przez tydzień cały wywoływały sensacje — aż wreszcie gubernator miasta — zakazał zuchwałym akrobatom ryzykownego a niepotrzebnego igrania ze śmiercią.

PASKARSTWO ZACZYNA TRAPIĆ ANGLJĘ.

Londyn. (Tel. G. P.) Późnym wieczorem gabinet angielski ogłosił następujący komunikat:

Z różnych stron kraju nadchodzą wiadomości, że w związku ze strajkiem robotników portowych ceny mięsa i innych artykułów spożywczych w ostatnich dniach znacznie się podniosły. **Ta podwyżka cen nie jest niczem usprawiedliwiona i jest tylko dążeniem kupców do osiągnięcia większych zysków. Władze** otrzymały polecenie **zastosowania odpowiednich środków** celem **zapobieżenia nadmiernym zyskom.**

Po bałtyckiej konferencji.

Lwów, 20. lutego.

Dwudniowa konferencja państw bałtyckich w Warszawie została zakończona. Wynik jej, wedle urzędowego komunikatu, **da się ująć w następujące punkty:**

- **Zgodność co do konieczności polityki pokojowej;**
- **przyjęcie projektu konwencji arbitrażowej;**
- **zgodność co do potrzeby zawarcia traktatów i konwencji ekonomicznych;**
- **zgodność co do potrzeby współdziałania w Lidze Narodów;**
- **zapowiedź nowej konferencji, która opracuje ułatwienia prasowe i komunikacyjne między zainteresowanemi państwami;**
- **zbliżenie na polu kulturalnem, naukowem — i kodyfikacyjnem.**

Wynik powyższy konferencji warszawskiej jest **niewątpliwym krokiem naprzód w pracy nad ściślejszem zespoleniem czterech państw bałtyckich.** Nie zawiera żadnej rewelacji, w dziedzinie politycznej zmian zasadniczych nie przynosi, ale jako epizod oznacza pewien postęp.

W pełni osiągnięte zostało jedno z założeń konferencji: jej przebieg **nikogo nie zaniepokoi.** Mimo bowiem całej podejrzliwości bliższych i dalszych sąsiadów trudno dopatrywać się celów agresywnych w tej kulturalno - ekonomiczno - komunikacyjnej atmosferze, jaka od początku do końca towarzyszyła konferencji.

Pewien zawód mogła konferencja przynieść tym tylko, którzy spodziewali się po niej rzeczy wiekszych, mianowicie punktu zwrotnego w stworzeniu bałtyckiego związku. Albo ściślej takiego ubezpieczenia naszego północno - wschodniego odcinka, jakiem jest Rumunja na południowym wschodzie. **Tego konferencja rzeczywiście nie przyniosła.**

Ale do rozczarowania niema powodu. Przeszkoda do urzeczywistnienia idei politycznie jednolitego bałtyckiego bloku nie są **warunki zasadnicze,** które tej idei właśnie sprzyjają, ale — jeśli chodzi o bałtyckie państewka — pewna **przezorność i nieufność do Polski.** Nastroje te podtrzymuje wroga nam **propaganda.** Otóż nic lepiej nie zdoła nastrojów tych zmienić, jak te **wytyczne kulturalnego i ogólnego współżycia,** które przyjęła ostatnia warszawska **konferencja.**

W ten sposób zadania owe dobrze spełniła.

Napływ walut do Skarbu Państwa

a przesilenie gospodarcze.

P. K. K. P. SKUPUJE DZIENNIE MILJON DOLARÓW. — PAŃSTWO JEST W STANIE NA DŁUGI CZAS STŁUMIĆ ZWYŻKĘ DOLARA. — ZASTÓJ W HANDLU I ZACIEŚNIENIE KREDYTU. — BANKI NIE SĄ W STANIE DOSTARCZYĆ PRZEMYSŁOWI KREDYTU.

Warszawa, 19. lutego.

(S) Punkt ciężkości problemu ekonomicznego w Polsce w chwili obecnej **przeniósł się z zagadnienia skarbowego na pole ekonomiczne.** Podczas gdy do niedawna, t. j. do chwili pojawienia się zarządzenia Min. Grabskiego, gospodarstwo narodowe funkcjonowało normalnie wykazując przy konjunkturze inflacyjnej zyski, zaś **Skarb Państwa świecił pustkami,** wywołując **zwiększający** się z dnia na dzień kryzys **walutowy,** to w chwili obecnej **sytuacja jest wprost przeciwna.** Wprowadzenie waloryzacji w dziedzinie podatkowej, oraz ściąganie podatku majątkowego, spowodowały

silny napływ gotówki do kasy Państwa.

Umożliwiło to wydanie rozporządzenia, mocą którego druk banknotów na cele skarbowe został wstrzymany. W ten sposób **inflacja skarbowa została wstrzymana. Marka polska jest obecnie stabilizowana.** Sytuacja **Polski na rynku dewizowym poprawia się skutkiem tego z dnia** na **dzień.** P. K. K. P., utrzymując stosunkowo wysoki kurs dolara, **skupuje dziennie przeszło miljon dolarów.**

Napływ ten wysokocennej waluty sprawia, iż z jednej strony **pokrycie marek polskich staje się z każdym dniem większe,** z drugiej zaś strony zyskuje w ten sposób nasza naczelna instytucja emisyjna ważność **opanowywania rynku dewizowego.** Dziś zapas dolarów w P. K. K. P. jest tak znaczny, że **P. K. K. P. na dłuższy czas jest w możności**

przeciwdziałać wszelkiej zwyżce walut zagranicznych, skądkolwiekby one przyszły.

Tak więc sytuacja skarbowa, a **w** związku z tem i walutowa kształtuje się z **każdym dniem pomyślniej.**

Natomiast z każdym dniem **trudniejsze staje się położenie gospodarcze.** Nasz przemysł i handel **musi przejść ciężki kryzys, zanim zdoła on dostosować się do nowej sytuacji.** Zakupy odbywają się wyłącznie tylko w ramach koniecznej potrzeby, **ustaje natomiast gromadzenie towarów na zapas.** Powoduje to naogół **zastój w handlu i przemyśle.** Ciasnota pieniężna, wywołana koniecznością płacenia ogromnych podatków i danin **staje się z każdym dniem cięższa** i nie jest w tej chwili już to rzeczą możliwą do stwierdzenia, jak daleko zajdzie kryzys w przemyśle i handlu.

Najważniejszym problemem chwili obecnej jest wobec tego kwestja kredytu. Przemysł i handel domaga się od P. K. K. P.

zwiększonej akcji kredytowej,

któraby umożliwiła **przełamanie ciasnoty pieniężnej.** Oczywiście **ta** zwiększona akcja kredytowa byłaby pożądana, aby nie dopuścić do zaostrzenia się kryzysu i do pojawie-

...nia się na wielką skalę kwestji bezrobocia. Atoli czynniki miarodajne mają wielkie wątpliwości co do tego, czy akcję kredytową należy obecnie zwiększyć, ponieważ pociągałoby to za sobą dalszy druk banknotów. — Wprawdzie druk banknotów na cele gospodarcze, nie jest tak szkodliwy, jak druk na cele skarbowe, w każdym atoli razie tego rodzaju inflacja nie jest pożądana.

Znalezienie zatem pośredniej drogi w akcji kredytowej jest w tej **chwili najtrudniejszem zagadnieniem naszej naczelnej instytucji emisyjnej.** Prasa warszawska omawia szczegółowo ten problem. Ostatnio pojawił się w „Rzeczypospolitej“ artykuł zarzucający, iż dotychczasowa polityka dewizowa, która nie pozwalała bankom na otwieranie rachunków walutowych i na gromadzenie w ten sposób walut, postawiła banki w tem położeniu, iż **nie są one dziś zdolne do prowadzenia akcji kredytowej** na szerszą skalę. Banki, które mogły dotąd legalnie oferować jedynie markę polską i które skutkiem dewaluacji pieniądza utraciły znaczną część kapitału obrotowego, są dziś **niezdolne do zasilania życia gospodarczego odpowiednim kredytem** i muszą teraz stawiać poważne wysiłki w kierunku zdobycia nowych środków. Nie jest to w danej chwili rzeczą łatwą, ponieważ jak wiadomo w kraju jest silny brak gotówki. Wprawdzie obecnie mają banki **możność przyjmowania wkładów waloryzowanych**, oraz wkładów walutowych, lecz **trzeba jeszcze wielkich wysiłków, aby społeczeństwo skłonić do lokowania w bankach swych oszczędności.** Czasy wojny odzwyczaiły społeczeństwo od gromadzenia w bankach kapitału. To też głównem źródłem, skąd banki tutejsze czerpać mogą obecnie środki obrotowe musi być zagranica. A w interesie naszym leży, **aby banki nasze jak najszybciej odnalazły ten kontakt z zagranicą** i znowuż w świetle tych faktów okazuje się, jak **błędną była do niedawna polityka rządowa**, która drogą nieracjonalnych przepisów dewizowych starała się przeciąć kontakt między bankowością polską, a zagranicą.

Kwestja kredytu rządowego oraz prywatnego jest tedy dziś **najpoważniejszem zagadnieniem chwili i od jej rozwiązania zależeć będzie w znacznej mierze, jak społeczeństwo przebędzie ciężki kryzys wywołany akcją sanacyjną min. Grabskiego.**

Aresztowanie osławionego Rossbacha.

Wiedeń. (Tel. GP.) Dzienniki donoszą, że dziś w nocy został aresztowany porucznik bawarski **Rossbach**, organizator znanej brygady Rossbacha, która brała **udział** w zamachu Hitlera. Rossbach **przyjechał do Wiednia** mając fałszywy **paszport.**

KAHR I LOSSOW USTĄPILI.

Berlin (Tel. GP.) Według doniesień z **Monachjum, dr. Kahr złożył swój** urząd **generalnego komisarza Rzeszy,** zatrzymując stanowisko **prezydenta** rządowego górnej Bawarji. **Gen. Lossow zgłosił dymisję,** wobec czego jako następcę jego wymieniają gen. **Kassensteina.** Pełnomocnictwa związane ze stanem wyjątkowym **przechodzą na gabinet Knillinga.** Co do zniesienia stanu wyjątkowego w Bawarji decyzja jeszcze nie zapadła.

Ceny zbliżają się do przedwojennych.

Warszawa, 19. lutego.

Gł. urząd stat. podaje do wiadomości, że **ceny hurtowne w dalszym ciągu wykazują tendencję zniżkową,** a obliczając ceny w złocie na **podstawie** przeciętnych **kwot i przyjmując** rok 1914 za **sto, wskaźnik cen towarów** wyrażony **w złocie wyniósł w tygodniu od 4 do 9 lutego 110'2, tj. ceny te wzrosły w porównaniu z przedwojennemi o 10'2 prc.** Ceny w złocie w tygodniu 28 stycznia do 1. lutego o 16'1, a w **tygodniu od 21** stycznia do **26 stycznia o 18'8 prc.**

Dymisja szefa sztabu generalnego.

(Telefonem od **naszego koresp.**)

Warszawa, 19. lutego.

(M) W **kołach politycznych** mówią, że równocześnie z podaniem się do **dymisji** gen. Sosnkowskiego wniósł prośbę **o dymisję również** Szef sztabu generalnego **gen. Haller.** Prośba gen. Hallera **nie została** uwzględniona.

WYKRĘCAJĄ SIĘ, JAK MOGĄ.

Berlin. (Tel. G. P.) Tut. poselstwo sowieckie zaprzecza wiadomości, jakoby we wschodniej Syberji **wybuchła** kontrrewolucja i **oświadcza**, że rozpowszechnianie tej wiadomości jest **manewrem konserwatystów angielskich**, którzy w ten sposób chcą wykazać, że uznanie rządu sowietów przez Mac Donalda **było błędem.**

KOLEJARZ ODZNACZONY „ODRODZENIEM POLSKI“ ZA 57-LETNIĄ SŁUŻBĘ.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 18 lutego.

(d) Dziś odbyło się w Min. Koleji żel. uroczyste wręczenie odznaczeń Orderu **Polonia** restituta V. klasy referentowi min. koleji żel. Zygmuntowi **Szczecińskiemu** oraz Andrzejowi **Ankerslakowi**, ślusarzowi warsztatów, który zwrócił na siebie powszechną uwagę, gdyż **urodzony w r. 1845 wstąpił do służby w warsztatach kolejowych w Warszawie w r. 1867 i odtąd** pracuje tam **bez przerwy przez 57 lat,** zachowując **mimo 78 lat wieku zupełną rześkość i zdolność do pracy.** Jest to pierwszy **wypadek** odznaczenia orderem **polskiego** rzemieślnika **kolejowego** za zasługi położone w **pokojowej** pracy zawodowej **Wręczył** odznaczonym ordery **osobiście p. Minister Tyszka.**

KRYTYCZNA SYTUACJA W ANGLJI.

Londyn. (Tel. GP.) **Według ostatnich** wiadomości **sytuacja wewnętrzna Anglji** w związku z **wybuchłym strajkiem wikła się coraz bardziej.** Zanosi się na nader ostry **konflikt** w przemyśle górniczym. **Macdonald** oświadczył gotowość podjęcia **rokowań** ze strajkującymi.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (Tel. GP.) Rada ministrów uchwaliła **skasować** wicekonsulaty **polskie** w **Winnipegu** i St. Louis od 1 marca br. oraz **skasowanie agentury** konsularnej w **Elblągu** z **dniem 1 sierpnia** z przekazaniem **jej agend konsulowi** gen. w Królewcu. Uchwaliła **dalej** projekt ustawy zmieniający **niektóre** przepisy ustawy z 2 marca 1923 w przedmiocie udzielania ministrowi skarbu upoważnienia do regulowania w drodze rozporządzeń obrotów **pieniężnych** z krajami zagranicznymi oraz **obrotu** obca walutą.

POS. MIEDZIŃSKI COFNĄŁ ZARZUTY PRZECIW GEN. HALLEROWI.

Warszawa. (Tel. G. P.) W sprawie honorowej między gen. Stanisławem Hallerem a posłem do sejmu Miedzińskim, o której już donosiliśmy **otrymał gen. Stan. Haller** żądane **zadośćuczynienie od posła Miedzińskiego** w liście wystosowanym do marszałka Sejmu. W liście tym poseł Miedziński zarzut jakoby gen. Haller **uchylał** się od obrony honoru oficerów po otrzymanych wyjaśnieniach **uznaje za nieuzasadniony i cofa go.**

TAKŻE KNILLING USTĄPI?

Monachjum. (Tel. G. P.) Gabinet **bawarski** obradował na wczorajszem posiedzeniu nad sytuacją, wytworzoną z powodu ustąpienia generalnego komisarza Kahra. W monachijskich kołach twierdzą, że **choroba prezydenta ministrów Knillinga jest tylko pretekstem** i że z powodu ustąpienia Kahra **ustąpi również prezydent ministrów.**

WOJEWÓDZTWO W WILNIE.

Warszawa, 19. lutego

(M.) „Dziennik Wileński“ przynosi **wiadomość,** że opracowano projekt przemiany delegatury Rządu w Wilnie na Województwo wileńskie. Równocześnie ze zmianą nazwy wprowadzoną ma być pewna korektura granic ziemi wileńskiej a Województwa nowogrodzkiego, co jest podyktowane w pierwszym rzędzie względami bezpieczeństwa.

DMOWSKI AMBASADOREM W PARYŻU?

Warszawa. (Tel. G. P.) „Kurjer Por.“ **notuje** pogłoskę o możliwej kandydaturze **Dmowskiego** na przedstawiciela dyplomatycznego Polski w Paryżu. Poselstwo to przemianowane ma być w ambasadę.

PRZYBĘDZIE 20 KARDYNAŁÓW.

Rzym. (Tel. GP.) Polr. **Papież zamierza podnieść liczbę kardynałów z 70 na 90.**

BIEG PAŃ W KRYNICY.

Krynica 18. lutego.

Dzisiaj jako w ostatnim dniu **zawodów narciarskich odbył się bardzo interesujący bieg pań na przestrzeni 8 klm., oraz bieg rozstawny.** Do biegu stanęło 13 pań. Pierwsza przybyła p. **Dubieńska** (AZS. Kraków) 52 min. 10 s. 2-ga p. **Gwizdałowska (Pogoń Lwów)** 53 min. 42 sek. 3-cia **Borkowska** (AZS. Kraków) 54 min. 22 sek. 4-ta **Bogucka (Pogoń Lwów)** 57 min. 31 sek. Z zawodniczek warszawskich najbliższy czas biegu uzyskała pani Czarnowska (AZS. Warszawa), 57 min. 34 sek. (5 miejsce), oraz Irena **Popielska** (Warsz. klub nar.

USPOKOJENIE PALATYNATU.

Londyn. (Tel. GP.) Z **Palatynatu** donoszą, że wrócił **normalny** bieg życia, terror i gwałt **ustały** prawie zupełnie. Komitet **sejmików** powiat. wydał odezwę do **ludności**, w której oznajmia, że **autonomiczny rząd separatystów przestał istnieć.**

Telegramy

RZĄD STANÓW ZJ. ODBIERZE POLA NAFTOWE.

Waszyngton. (Tel. GP.) Reuter. Izba reprezentantów przyłączyła się do uchwały senatu **wzywającej rząd do odebrania pól naftowych w Kalifornji**, eksploatowanych **obecnie przez** Standart Oil Company. Pola te **mają służyć** nadal **jako** rezerwa **naftowa dla floty** Stan. **Zjednoczonych.**

URZĘDOWNIE STWIERDZONY SPADEK DROŻYZNY.

Warszawa. (Tel. GP.) Komisja do **badania kosztów** utrzymania 18 bm. **ustaliła, że koszta** utrzymania w Warszawie **w okresie od 1 lutego w porównaniu** z okresem od 15 **stycznia** do 31. stycznia zmniejszyły się **o 1'93 prc.**

Wilki w Kongresówce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. lutego.

(M) Włościanie, przybyli do Żyrardowa na targ, opowiadają o ukazaniu się wilków w lasach kalinowskich nad rzeką Rabką. Ludność wiejska w obawie napadu wilków nie wychodzi po drzewo do lasu. Wilki te przywędrowały z puszczy białowieskiej wskutek srożącej się zimy i korzystając z zamarzniętej rzeki, przeprawiły się przez Wisłę.

Nie wolno żydom czytać gazet w sobotę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. lutego.

(M) Rabinat warszawski ogłosił odezwę do ogółu żydowskiego, w której piętnuje jako przestępstwo religijne wydawanie w sobotę dziennika żydowskiego „Volkszeitu". Odezwa rabinatu zabrania czytać to pismo, dotykać się go, a nawet zbliżać się do niego.

Napad aktorki na przemysłowca.

EPILOG ROZEGRA SIĘ PRZED SĄDEM.

Warszawa, 19. lutego.

Stolicę żywo zajmuje dokonany przed kilkunastu dniami nocny napad na przemysłowca F., zaaranżowany przez aktorkę Arnoldównę przy asyście dwu mężczyzn. Pan F. złożył obecnie skargę do odnośnych władz. Jakkolwiek w skardze swej **oszczędza podobno p. F. inicjatorkę zajścia**, lecz żąda, aby władze podjęły akcję w kierunku **wykrycia dwu mężczyzn**, którzy wtargnęli do jego mieszkania.

Aktorka dotąd uczestników swej wyprawy dotąd nie ujawniła. Za ukrywanie osób, poszukiwanych przez władze śledcze, ustawa grozi — jak wiadomo — **aresztowaniem**, uczestnicy napadu będą więc musieli być ujawnieni, przyczem, jak słychać ze sfer, obznajomionych z tłem sprawy, może okazać się, że **nie na samej A. ciąży inicjatywa całego zajścia.**

Z DNIA.

Idź złoto do złota!

Bank Emisyjny wesprzeć jest ochota
Lecz jak to zrobić, gdy nie mamy złota,
A dolar, który zastąpić je może,
Większość ogląda przez szyby w kantorze?
Ja zaś należę do tych właśnie osób,
Które na wszystko zawsze znajdą sposób:
Obcinać włosy złociste blondynkom!
Napewno rade będą tym dożynkom
I choć niejedna westchnie nad kos stratą,
Da je, by Polskę zobaczyć bogatą.
Dać ząbki złote na Skarbu ofiarę!
Ząb nie pomoże, skoro dziewczę stare,
A skoro młode, to i z porcelaną
Będzie dziewczynka chętnie całowaną.
Zanieść do Skarbu wszystkie serca złote,
Które poświęcić się mają ochotę,
A jest ich w Polsce tak ogromna masa,
Że się pod sufit wnet wypełni kasa.
Lecz piękne panie nie miejcie obawy,
Rząd znajdzie inne rozwiązanie sprawy
I aby włosów, ząbków, serc nie tracić,
Akcje markami będzie można płacić.
Pilnujcie tylko mężów i kochanków,
By się o pomoc udali do banków
I nie pokażcie im pierwej podwiązek,
Aż każdy spełni święty obowiązek.

Potworna rzeź więźniów na „wyspie śmierci".

GEHENNA CIERPIEŃ W OBOZIE KONCENTRACYJNYM WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH. — TORTURY ZA NAJMNIEJSZE PRZEWINIENIE. — KATUSZE WIĘZIONYCH KOBIET. — ZARAZA DZIESIĄTKUJE LUDNOŚĆ OBOZU. — CHCIELI UJRZEĆ ZWŁOKI ZAMĘCZONEGO KOLEGI, WIĘC ICH ROZPĘDZONO STRZAŁAMI. — WIEŚĆ O POTWORNEJ ZBRODNI DOTARŁA DO PARYŻA.

(Oryg. korespondencja „Gaz. Por.")

Pogranicze polsko-sow. 19. lutego.

Mimo ścisłej tajemnicy, którą władze sowieckie usiłują ze zrozumiałych powodów otoczyć **masakrę**, jakiej dokonała niedawno straż sowiecka na licznych więźniach politycznych, zesłanych na

wyspę Sołowiecką,

nadeszły tu wprost **grozą przejmujące wiadomości o przebiegu tej tragedji.** Szczegóły te muszą **wstrząsnąć całą opinją publiczną**, przypominają bowiem dzikie sceny z epoki średniowiecza.

Jak wiadomo, na wyspach tych całkowicie odosobnionych i izolowanych od świata, bolszewicy urządzili t. zw. **„obozy koncentracyjne"**, do których zesłano więźniów politycznych, przeważnie z pośród socjalistów, przeciwników komunizmu. Zazwyczaj zsyłano do „Sołówki" tych „nieblagonadiożnych", co do których wręcz brakło wszelkich dowodów. Deportacja na wyspy Sołowieckie oznaczała

powolną, ale pewną i nieuniknioną zagładę.

Oto, jak jeden z tych „izolowanych" wrogów komunizmu charakteryzuje położenie w obozie:

„Biją i torturują bez litości. Biją i kaleczą za najmniejsze przekroczenia srogiego regulaminu, biją i mordują bez żadnego powodu.

Wszyscy przełożeni — nie wyłączając nawet i dozorców — zaopatrzeni są w grube laski i inne narzędzia tortur. Szczególnie

rozpaczliwe jest położenie zesłanych kobiet.

Wszystkie one, bez względu na pochodzenie i wychowanie, zmuszane są do strasznego upadku moralnego, znajdują się całkiem w mocy siepaczy, którzy biorą od nich „podatek" in natura... Wynikiem tego jest niesłychane **szerzenie się chorób wenerycznych; prawie wszystkie zesłane kobiety giną od tych chorób**, a równocześnie — wskutek nieodżywiania — szaleje tyfus i gruźlica...

Na tle tych właśnie stosunków **doszło do masakry, która pociągnęła tyle ofiar.** Zaczęło się od tego, że jeden z torturowanych więźniów zginął w szpitalu pod ciosami dozorców. Koledzy nieszczęśliwego dowiedziawszy się o tem jako również, iż w szpitalu

walczy ze śmiercią jeszcze kilku torturowanych,

zażądali zezwolenia na uczestnictwo w pogrzebie zabitego, oraz na odwiedzenie **konających w szpitalu.** Administracja **sprzeciwiła się temu**, nie chcąc, aby więźniowie ujrzeli strasznie zniekształcone zwłoki ofiary, przedstawiające jedną ranę, ociekającą krwią. Również nie chciano dopuścić, aby więźniowie usłyszeli od umierającego prawdziwe opowiadanie o doznanych katuszach.

Tłum więźniów zgromadził się wówczas w okolicy szpitala, żądając usunięcia katów więziennych, którzy mieli już na sumieniu niejeden dziesiątek niewinnie pomordowanych ofiar i zniewolonych kobiet. Zarząd odmówił temu życzeniu, jakoteż nie dopuścił do telegraficznego zawiadomienia władz centralnych w Moskwie o tem,

co się dzieje na „wyspie śmierci".

Oburzenie wśród zgromadzonych rosło z każdą chwilą. Komendant straży zażądał „rozejścia się", a żądanie natychmiast poparł **napadem uzbrojonej straży na tłum.** Przybył też z koszar znaczny oddział czerwonoarmiejców którzy

zaczęli natychmiast strzelaninę.

Oddano w tłum płaczących dzieci i kobiet **kilka salw.** Wedle oficjalnych danych, na miejscu

E. BERGERAT.

Pierścień.

Przekład z francuskiego K. R.

Sławny chirurg dr. Calebasse otrzymał od swej pacjentki, amerykańskiej miljarderki, prócz wspaniałego honorarjum cenny upominek w postaci pierścienia z olbrzymią perłą i brylantami, przedstawiającego olbrzymią wartość.

Pierścień ten uważał chirurg za jakiś talizman, przynoszący mu szczęście: Każda operacja udawała mu się doskonale, o ile ów pierścień miał na palcu, to też nie rozłączał się z nim nigdy, powodowany jakąś przesądną wiarą w jego cudowną moc.

Pewnego poranku przybył do szpitala bardzo wcześnie, tegoż samego dnia bowiem: miał jechać ekspressem do Marsylii dla dokonania pilnej operacji wycięcia żołądka jakiemuś bankierowi. W szpitalu czekały go trzy operacje — ot — przygodnych pacjentów, biedaków, którzy nie mogli czekać aż do powrotu jego z Marsylji. Operacje udały się świetnie — jak zwykle, tak, że po ośmiu czy dziesięciu dniach wszyscy trzej pacjenci wyleczeni opuścili już szpital.

Operacja w Marsylji natomiast nie udała się: biedny bankier pożegnał się z tym światem. A dr. Calebasse spostrzegł z przerażeniem, że jego pierścień-talizman mu zginął! Ale gdzie — i kiedy?

Bankier umarł, — sekcja zwłok wykazała, że w jego wnętrznościach pierścień się nie zagubił. Że zaś przed tą operacją miał tylko onych trzech operowanych biedaków w szpitalu, więc niewątpliwie jeden z nich nosi ów cudowny talizman w swym brzuchu. — Znaleźć go muszę za wszelką cenę, postanowił profesor. A szczęście mu sprzyjało przy tych poszukiwaniach. Pierwszy z operowanych zgłosił się niedługo do szpitala z powodu recydywy. Otworzono mu brzuch. — napróżno jednak,— pierścienia w nim nie było. Po pewnym czasie przyszła kolej i na drugiego: najskrupulatniejsze poszukiwania jednak w zakamarkach jego brzucha pozostały bez rezultatu. — ani śladu pierścienia, ni perły! Zostawał jeszcze trzeci z operowanych — nazywał się Pantruche, a z zawodu był handlarzem starzyzny. Był to starszy już człowiek, o jowialnem, pogodnem usposobieniu. Po paru dniach udało się doktorowi Calebasse dowiedzieć się o jego adresie, — gdzieś na krańcach miasta. I nagle — pewnego dnia przed rupieciarnią Pantruche'a zatrzymał się wspaniały automobil, z którego wysiadł sławny chirurg.

— Jak się macie, stary, — zagadnął go chirurg. Przejeżdżałem właśnie tędy, więc chciałbym się dowiedzieć, jak się czujecie.

— Bogu dzięki, konsyljarzu. — nic mi nie brakuje. Czuję się zdrowy, jak rydz.

— A nie czujecie żadnego ucisku w okolicy operowanej nerki? Z tem niema żartów. Skoro was tylko coś zaboli, należy się zgłosić natychmiast na klinikę. Pamiętajcie o tem!

— Bóg zapłać, panie konsyljarzu! Ale naprawdę czuję się zdrów jak ryba.

I doktor odjechał, pożegnany uprzejmie handlarza, który długi czas patrzył za niknącym automobilem, dziwnie zamyślony. Bo Pantruche — jak wszyscy handełesi — był potrochu filozofem — i umiał sprytnie kombinować.

*

Po tygodniu Pantruche znalazł się w szpitalu, przewieziony tam ze wszelkiemi ostrożnościami autem dra Calebasse.

— No cóż tam nowego? — zagadnął go dr. Calebasse. Dobrze, żeście mi dali znać o waszem zasłabnięciu. Co wam dolega?

— Panie konsyljarzu — o tutaj, gdzieś koło nerki, coś mię gniecie — coś takiego twardego, okrągłego...

— Aha — okrągłe, powiadacie?

— Tak, właśnie. Coś — niby obrączka...

Sławny chirurg zastanowił się głęboko. Naturalnie — był to ów pierścień — talizman, a ów gałganiarz spaceruje sobie swobodnie z takim skarbem, ukrytym gdzieś w okolicy operowanej nerki! Operować go? — nie było żadnej racji, — chyba gdyby się sam dobrowolnie na to zgodził.

I po namyśle doktor Calebasse wyjawił swemu pacjentowi całą prawdę— proponując mu otwarcie i lojalnie ponowną operację dla wydobycia cennego talizmanu. Ale Pantruche ani słyszeć o tem nie chciał. Nie takie drobiazgi nosić można w brzuchu, — żeby tylko przypomnieć Jonasza w brzuchu wieloryba... Więc dr. Calebasse nie nalegał więcej — i odprawił go grzecznie.

Nazajutrz Pantruche zjawił się znowu.

— Panie konsyljarzu, oświadczył, — pierścień napewno jest w mym brzuchu. Czuję go doskonale! I zdaje mi się, że możnaby całą rzecz załatwić zgodnie — bez operacji.

— Jakim sposobem?

— Bardzo prostym. Jestem sam jeden — nie mam rodziny, ani krewnych. Sprzedam zatem panu konsyljarzowi moje ciało.

— Jakto? Nie rozumiem.

— No — po śmierci mojej zabierze pan doktor moje zwłoki — otworzy brzuch — i pierścionek sobie odbierze. Prosty interes, — o ile zgodzimy się na cenę.

— A ileż żądacie?

— Oh — skromną pensyjkę, miesięcznie jakie 100 franków, aby nie umrzeć z głodu.

— Zgoda, przyjacielu.

*

Pantruche żył sobie spokojnie i wygodnie jeszcze sześć lat, inkasując co miesiąc swoje 100 franków. Umarł nagle. A kiedy dr. Calebasse — opierając się na umowie — zgłosił się po odbiór jego zwłok, — okazało się, że sekcja była zupełnie niepotrzebna: sławny pierścień-talizman błyszczał na palcu Pantruche'a!... Jaką drogą tam się dostał, — pozostało to na zawsze zagadką...

padło trupem 7 osób, a 19 zostało ciężko ranionych.

W rzeczywistości ilość ofiar wynosi o wiele więcej, krasnoarmiejcy bowiem otoczyli tłum i wszystkich zapedzili do cel więziennych, gdzie każdego zamknięto w osobnej celi. Trzech więźniów ciężko rannych popełniło samobójstwo, powiesiwszy się.

Nie trzeba chyba dodawać, że rząd sowiecki, — któremu szczególnie w obecnej chwili zależy, aby prawdziwe wiadomości o tej krwawej masakrze nie dotarły „do Europy“, — gdzie odbywają się rokowania o uznanie tego „rządu“, — w swym oficjalnym komunikacie przedstawia bestialskie wymordowanie politycznych więźniów jako... samoobronę straży przed „buntem“ kontr-rewolucjonistów. Jednak pozostali przy życiu zesłańcy potrafili przesłać do Paryża pewne informacje o tem, co się stało na „wyspie śmierci“.

W Paryżu związek zawodowych organizacji robotniczych ogłosił w „Peuple“ gorącą odezwę, protestującą przeciw tym okrucieństwom bolszewickich katów, oraz nawoływującą cały świat cywilizowany do przyłączenia się do ogólnej akcji protestującej.

Wiec P. S. L. w Samborze.

Sambor, 18. lutego.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Małopolsce Wschodniej kilka wieców, urządzonych przez posłów P. S. L. „Piasta“.

Najciekawiej oczywiście zapowiadał się niedzielny wiec w Samborze, na który przybył b. premjer Wincenty Witos wraz z posłami Kosydarskim i Pasickim. Na wiec ten licznie ziechali włościanie z najdalszych zakątków powiatu. Ilość obecnych śmiało można liczyć na 5.000 głów. Referatu o sytuacji politycznej prezesa W. Witosa wysłuchali zgromadzeni w skupieniu, jakkolwiek — przyznać trzeba — na sali znajdowała się silna opozycja pod batutą tamt. nauczyciela Solaka.

Po dalszych przemowach posłów Kosydarskiego, Pasickiego, p. Jarosza i innych, zgromadzeni jednogłośnie uchwalili pełne zaufanie prezesowi W. Witosowi, Klubowi P. S. L. „Piast“, posłom tamt. okręgu, Marszałkowi Ratajowi, Kosydarskiemu i Pasickiemu, a pogardę secesjonistom, którzy obalili rząd polskiej większości.

Z przebiegu wieców, odbytych w ostatnim czasie na terenie Wschodniej Małopolski, wynika jasno, że lud włościański na kresach dziś poznał prawdziwe drogi budowania Polski ludowej na zasadach szczerego demokratyzmu, owianego jak najgłębszym patrjotyzmem i z dróg tych nie pozwoli się zepchnąć lada warchołom, karjerowiczom i demagogom.

NA POCZTÓWCE.

Z pocztowych praktyk na prowincji.

Za dowód „sprawności“ pocztowej na prowincji starczy co następuje:

Okr. Dyrekcja Poczt i Tel. we Lwowie odrzuciła przed kilkunastu dniami zażalenie partji z Rzeszowa na przepadanie i „cenzurę“ listów z powodu... bezpodstawności (?) pretensji. Stało się jednak, iż interesowana strona otrzymała także odnośne rezolucje (dwie z rzędu) wyraźnie do niej adresowane, z przedartemi zalepkami. Na interwencję w Urz. poczt. w Rzeszowie p. kierownik bardzo przepraszał partję, brał winę na siebie i zauważył, że to jeden z podwładnych funkcjonarjuszy otworzył korespondencje z rezolucjami Dyr. P. i T. we Lwowie i wręczył mu je do przeczytania. „Bo nas to przecież interesuje“ (!?)... dobrodusznie dorzucił p. kierownik. Wspomniany natomiast funkcjonarjusz twierdził, iż dostał korespondencje już w stanie naruszonym.

Ciekawiśmy, czy i jak nareszcie zareagnje na rzeszowskie „praktyki“ p. prezes Bieniawski?

Skierować emigrację i reemigrację polską wyłącznie na Gdańsk!

EMIGRANCI NASI TYLKO W GDAŃSKU MOGĄ LICZYĆ NA NALEŻYTĄ OPIEKĘ. — LINIA BAŁTYCKO - AMERYKAŃSKA OTWIERA REGULARNĄ KOMUNIKACJĘ GDAŃSK — NOWY JORK.

Lwów, 19. lutego.

(H) Żywotne interesy mocarstwowego stanowiska Polski i ekonomicznego jej rozwoju wymagają bezwzględnego przyjęcia zasady, że cały ruch emigracyjny z Polski do Ameryki powinien być skierowany na Gdańsk. Takie rozstrzygnięcie sprawy jest zarazem najbardziej wskazane z punktu widzenia prawidłowej opieki nad emigrantami. Przyjęcie polskich emigrantów w Gdańsku pod kontrolą władz polskich na statki, które przewożą ich bez przesiadania do celu podróży, zabezpiecza najlepiej interesy emigrantów.

Wobec tego należy żywić nadzieję, że rząd polski zechce w najbliższej przyszłości wydać zarządzenia w celu

skierowania całej emigracji z Polski do Ameryki i reemigracji ze Stanów Zjednoczonych przez Gdańsk,

a w szczególności, że do przyszłej ustawy emigracyjnej przyjęty będzie paragraf, postanawiający, że koncesje na sprzedaż biletów do Ameryki Północnej mogą być wydawane

tylko linjom okrętowym, podejmującym się wozić emigrantów przez Gdańsk

bezpośrednio i bez przesiadania do portów przeznaczenia.

W tem miejscu należy wspomnieć, że Bałtycko - Amerykańska linja oddała do dyspozycji ruchu pasażerskiego już od początku roku 1921 na linji Gdańsk — Nowy Jork trzy statki: „Polonja“, „Estonja“ i „Lithuania“, o pojemności około 13 tysięcy ton, w celu zapoczątkowania regularnej dwutygodniowej komunikacji między Gdańskiem a Nowym Jorkiem. Dotąd żadne inne Towarzystwo nie poszło za przykładem Bałtycko - Amerykańskiej linji i nie stworzyło regularnej komunikacji między Gdańskiem a Nowym Jorkiem.

Akademia żałobna

KU UCZCZENIU BŁ. PAMIĘCI DRA EL. BYKA.

Lwów, 20. lutego.

(jp.). Akademja żałobna ku uczczeniu bł. pamięci dra Eleazara Byka, która odbyła się w niedzielę ub. w sali ratuszowej staraniem młodzieży „Zjednoczenia“, nosiła na sobie niezwykłe piętno. Jak w bł. p. zmarłym nic nie było blichtrem, jak każde jego słowo i postępek były zawsze najprawdziwszem złotem szczerego przekonania, szczerej wiedzy, i szczerej woli dobra i piękna, — tak podczas przemówień niedzielnych nie dźwięknęło ani jedno szablonowe słowo, nie padł ani jeden frazes, któryby nie miał najgłębszego potwierdzenia w życiu i działalności człowieka.

W prawdziwie wzruszających mowach reprezentanta młodzieży zjednoczeniowej p. Zausnera, redaktora Laskownickiego i artysty malarza prof. Kostynowicza, ożyła z dziwną intenzywnością postać dra Eleazara Byka, jako człowieka głęboko dobrego, poświęconego w całości pracy nad budzeniem wśród swoich współwyznawców miłości do Polski, ukochanej przez niego tak gorąco, jak tylko może kochać piękna, czysta dusza głęboko czującego człowieka i wrażliwego artysty. Słowa red. Laskownickiego scharakteryzowały bł. p. zmarłego jako publicystę, oddanego służbie prawdy, a p. Kostynowicz odmalował go jako prawdziwego rewelatora piękna i szczerego przyjaciela i przewodnika artystów.

Obecność reprezentantów władz cywilnych i wojskowych na Akademji żałobnej, jakoteż licznej publiczności tak chrześcijańskiej jak i żydowskiej potwierdzała wymownie słowa red. Laskownickiego, iż idea, dla której żył bł. p. Zmarły, zwycięży rozdźwięki i rozłamy, a nowa Polska oprze swój byt odrodzony na wszystkich swych obywatelach bez różnicy wyznania.

O prezentę na probostwo Św. Piatnic.

SPROSTOWANIE POMYŁKI. - STADJUM ROZSTRZYGAJĄCE.

Lwów, 19. lutego.

(W) W notatce naszej o obsadzeniu probostwa ruskiego św. Piatnic wkradła się niedokładność. Mianowicie trzecim kandydatem proponowanym przez Konsystorz Metropolitalny, jest ks. Demczyński, proboszcz w Brodach, a nie ks. Turkiewicz, który był wprawdzie dawniej katechetą w Brodach, lecz wyjechał stamtąd po bardzo niemiłem zajściu na tle erotycznem, a obecnie pełni obowiązki katechety w gimnazjum ruskiem we Lwowie.

Decyzja co do nadania tej prezenty nastąpi po wnioskach Magistratu i Sekcji V., a dotychczas największe szanse ma ks. Baczyński, znany szeroko i z dodatniej strony także wśród społeczeństwa polskiego. Oświadcza się za nim klub radnych Rusinów, a i z pośród radnych Polaków ma dużo zwolenników.

FRANK WALORYZACYJNY: na 19 bm.: 1,800.000 Mk.

Nowiny z Przemyśla.

Przemyśl. w lutym.

(X). **Kradzież w pociągu.** Złodzieje kradną nadal w pociągach, korzystajac z nieuwagi podróżnych. Onegdaj aresztował posterunkowy na dworcu kolejowym wysiadającego z pociągu krakowskiego Salomona **Moritza**, zwanego „Schlojma“, **znanego na bruku przemyskim złodzieja**, pozostającego pod dozorem policyjnym. Złodziejaszek nie mógł podać posterunkowemu zawartość olbrzymiego kosza, wobec tego powedrował na inspekcję pol., gdzie przyznał się, iż kosz ten skradł jednemu z podróżnych w Przeworsku. W koszu znaleziono znaczną ilość skóry, wartości 2 miljardów mp. Złodziejaszka aresztowano, a kosz oddano poszkodowanemu niejakiemu Dzieciniakowi.

Ze sceny. Tutejsze **„Fredreum“** przygotowuje znakomitą operetkę Pawła Linckego **„Grigri“**. Próby odbywają się już od kilku tygodni, a częścią baletową kieruje baletmistrz **p. J. Vardini**, który w ostatnim akcie odtańczy solo. Reżyserja operetki spoczywa w ręku p. Burnatowicza, orkiestrą dyryguje p. Fischer. Premiera operetki odbędzie się dnia 2. marca.

Niemcy budują „Zeppelina“ dla Ameryki.

Berlin. w lutym.

(AZ) W zakładach zeppelinowskich w Wilhelmshof jest na ukończeniu **nowy balon sterowy „Zeppelin“**, przeznaczony dla Stanów Zjednoczonych, który podróż swoją odbędzie przez Atlantyk na wiosnę b. r.

Olbrzym ten posiada 200 m. długości, 13 komór o łącznej pojemności 70.000 m³ gazu. Siła nośna 40.000 kg., 6 łodzi i 5 motorów po 400 koni par. Maksymalna szybkość, jaką może rozwinąć, wynosi około 110 km. na godzinę.

Najsłynniejsza trzynastka.

Nowy Jork. w lutym.

Profesorowie uniwersytetu waszyngtońskiego wybrali komitet, mający na celu **sporządzenie listy trzynastu mężów, najbardziej zasłużonych w rozwoju kultury duchowej na świecie**, a których popiersia mają stanąć w auli uniwersytetu nad Potomakiem. Jakkolwiek lista mężów tych trzymana jest dotychczas w tajemnicy, to jednak pisma amerykańskie twierdzą, że zawiera ona **tylko jednego Amerykanina, mianowicie Franklina**, poza nim zaś obejmuje następujących mężów: **Homer, Dante, Goethe, Szekspir, Beethoven, Mojżesz, Platon, Galileusz, Niewton, Gutenberg, Darwin i Pasteur.**

Tak więc lista wykazuje prócz Franklina 3 Niemców, 3 Anglików, 1 Francuza, 2 Włochów, 2 Greków i 1 żyda.

DOBRA ZAKOPIAŃSKIE MAJĄTKIEM NARODOWYM.

Warszawa, (Tel. G. P.) Władysław Zamoyski i jego siostra Marja, dzieci gen. Zamoyskiej z Działyńskich, wystosowali do Prezydenta Rzpltej pismo, w którem **ofiarują cały swój majątek jako majątek narodowy na utrzymanie Zakładów** Kórnickich. **Na mocy aktu tego dobra Kórnickie i Zakopańskie stają się majątkiem narodowym.**

„Odrodzenie Polski“ we Lwowie.

Uroczyste dekorowanie orderem „Polonia restituta“.

Lwów, 19 lutego.

Wczoraj odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie **uroczyste wręczenie orderów „Odrodzenia Polski“**:

inż. Tadeuszowi **Mydlarskiemu**, wiceprezesowi Dyrekcji kolei, Janowi **Matkowskiemu**, naczelnikowi Wydziału Wyznaniowego w Urzędzie Wojewódzkim, inż. Kazimierzowi **Rogozińskiemu**, dyrektorowi Okręgowej Dyr. Robót publ., Drowi Szczepanowi **Mikołajskiemu**, naczelnikowi wojew. Wydziału Zdrowia Publ., Drowi Zdzisławowi **Próchnickiemu**, dyrektorowi Ziemskiego Banku Kredyt., Bron. **Serwatowskiemu**, b. posłowi na Sejm Ustawodawczy, Bronisławowi **Laskownickiemu**, prezesowi Tow. Dziennikarzy Polskich, Janowi **Andraszkowi**, naczelnikowi Wydziału Dyr. Poczt i Tel., Kazimierzowi **Jungowi**, starszemu insp. kolei p., Djonizemu **Krzyczkowskiemu**, profesorowi szkoły przemysł., Wład. **Wierzbickiemu**, inspektorowi Kontroli skarbowej, Stanisławowi **Szumskiemu**, lustratorowi Kas skarbowych, Janowi **Monkiewiczowi**, majorowi i dowódcy kadry 1. p. saperów, Juljanowi **Hamerskiemu**, dyrektorowi Urzędu pocztowego, Józefowi **Bałabanowi**, dyrektorowi Szkoły przemysłowej i Kaz. **Świstelnickiemu**, oficjałowi dyr. kolei p.

Ponieważ Bron. **Biesiadzki**, st. radca dyr. kolei p. w międzyczasie zmarł, wręczono order wdowie po nim p. Zofji **Biesiadzkiej**.

Ceremonji wręczenia odznaczeń dokonał w zastępstwie chwilowo niedysponowanego P. O. Wojewody Zimnego, jego zastępca p. Naczelnik Wydziału Prezydjalnego dr. Jerzy z Granowa **Wodzicki**, w towarzystwie urzędników Prezydjum Województwa **Rudnickiego** i **Piwockiego**.

P. Zastępca p. o. Wojewody przemówił do dekorowanych podnosząc ich zasługi, poczem odpowiedział w imieniu odznaczonych orderem „Odrodzenia Polski“ p. Prezes Tow. Dziennikarzy Polskich Bronisław **Laskownicki**, dziękując w serdecznych słowach za odznaczenie i ślubując dalszą wierną służbę dla Ojczyzny.

W uroczystości wzięli także udział Kurator Stanisław **Sobiński**, Prezes Dyr. kolei inż. Karol **Barwicz**, w zastępstwie Prezesa Izby skarbowej p. **Kratochwila**, Naczelnik Wydziału w zastępstwie Prezesa Dyrekcji poczt i tel. p. **Koch**, starszy radca pocztowy, w zastępstwie dowódcy O. K. Nr. X pułk. **Homolacs** i inż. Klaudjusz **Filasiewicz**, dyrektor Szkoły przemysłowej.

Pojedynek z bronią w ręku — przeżytkiem.

ATLETA PEDAGOG ZAPEWNIA, IŻ CZAS KRWAWYCH ROZPRAW JUŻ MINĄŁ. — SZPADY I REWOLWERY CZAS ZŁOŻYĆ DO LAMUSA. — NAJNOWSZE HASŁO, TO PODBIJANIE OCZU PIĘŚCIĄ.

Warszawa, 19. lutego.

Znany powszechnie atleta i promotor ćwiczeń cielesnych w Polsce, prezes Tow. atletycznego w Warszawie, p. Wład. **Pytlasiński**, wyraża przypuszczenie, iż przy obecnym systemie kształcenia fizycznego młodzieży, w ciągu lat kilkunastu **rozprawy honorowe z bronią w ręku staną się przeżytkiem**. Po Anglii, Ameryce i Szwajcarji, kolej **wykorzeniania zbytecznej pochopności do cięć i strzałów w sprawach nieraz błahych, nadeszła na Polskę**.

Rozpowszechnianie coraz szerzej w szkołach i instytucjach specjalnych **boks oraz dżiu-dżitsu** również niewątpliwie będą miały wpływ **na zmniejszenie się rozpraw nożowych a nawet rewolwerowych**. Ćwiczenia samoobrony rozpowszechniane obecnie w wielu miastach z każdym niemal miesiącem wypuszczają w świat młodzież, która bez żadnej broni pomocniczej, w razie napaści **umie zapewnić bezpieczeństwo sobie oraz osobom zaskoczonym przez napastników**.

Inicjatywę wprowadzenia w Polsce **sportu samoobrony** należy przyznać angielskim organizatorom naszej policji państwowej. Szkolenie funkcjonarjuszów policyjnych w samoobronie obecnie już coraz częściej daje realne wyniki.

Mumja, strzeżona przez zatrute gazy.

BAKCYLE DŻUMY I GRUŹLICY Z PRZED TYSIĘCY LAT. — GAZY Z ROZKŁADU MARMURÓW. — OLBRZYMIE WENTYLATORY OCZYSZCZĄ GROBOWCE. — MUMJA SPOJRZAŁA NA ŻYWYCH OCZYMA KRYSZTAŁOWEMI.

Londyn, 19. lutego.

Jeszcze przed zakazem badań nad Tutankhamenem, wydanym przez rząd egipski, archeolog Carter **przeprowadził badanie powietrza w grobowcu**. Okazało się, że **zachowały się tam w wielkiej liczbie bakcyle dżumy i gruźlicy, których ofiarą padli pierwsi badacze**. Również szkodliwym był dla zdrowia **wpływ gazów, które powstawały z rozkładu marmurów**. Zbudowano już olbrzymie aparaty, mające na celu oczyszczenie **atmosfery grobowca**.

O otwarciu sarkofagu, w którym znajdowała się mumja Tutankhamena, donoszą z Luxoru, że **odbyło się ono w tajemnicy**. Byli obecni uczeni w liczbie 16, oraz przedstawiciele rządu egipskiego. **Mumję prześwietlono promieniami Röntgena.** Posiada ona kształt statui, oczy **zrobione są z kryształu górskiego.**

Polska główną składnicą „żywego towaru“

DO WALKI Z TĄ HAŃBĄ WSPÓŁCZESNĄ MUSI WYSTĄPIĆ CAŁE SPOŁECZEŃSTWO, GDYŻ KOMITET MA FUNDUSZ ZALEDWIE... 60 MILJONÓW MAREK! — TWORZYĆ MISJE KOLEJOWE!

Warszawa, 19 lutego.

Na posiedzeniu sekcji prawno-społecznej tow. eugenicznego w Warszawie, **odbytem wespół z komitetem polskim dla walki z handlem kobietami i dziećmi** poruszona została ważna sprawa stosunku **misji kolejowych i handlu żywym towarem.**

Warszawa i Gdańsk **muszą** w pierwszym rzędzie **posiadać wspomniane misje**, oraz **przystanie dla kobiet wyrwanych handlarzom żywym towarem**, a to ze względu na tranzytowe położenie obu miast i fakt, iż **centralizuje się w nich wywóz ofiar zagranicę.**

Tymczasem komitet polski dla walki z handlem żywym towarem przedstawia się rozpaczliwie. Dotychczas otrzymał on bowiem od rządu.. **15 miljonów marek** (w II-em półroczu), a obecnie, wraz ze składkami, **posiada około 60 milj. mk.** — Miesięczne zaś utrzymanie jednej misji wynosić musi minimalnie **pół miljarda marek!** A należy przytem przypomnieć, iż prezes komitetu polskiego **zobowiązał się w Lidze Narodów** do tworzenia misji kolejowych walki z handlem żywym towarem.

Czyż społeczeństwo polskie nie zawstydzi się tego, wobec faktu, iż Polska jest **główną składnicą i dostarczycielką dziewcząt na rynku wschodu i południowej Ameryki**, dokąd wywożona jest lwia część „żywego towaru“. Czyż mamy znów doczekać się interwencji zagranicznych lig?

W najbliższym czasie będą otwarte **kursy z dziedziny walki z handlem kobietami i dziećmi.**

OSTATNIE ZŁUDZENIA KAROLA HABSBURGA.

Paryż, (Tel. GP.) Tel. Comp. „Matin“ ogłasza wyciągi z pamiętników b. sekretarza i powiernika b. cesarza Karola, Boroniczenyego. Pisze w nich autor, że Karol sądził, iż znajdzie w Czechosłowacji licznych zwolenników, nadto, że dążenie jego do odzyskania korony węgierskiej poprze zbrojnie Jugosławja. B. cesarz Karol spodziewał się również, że może liczyć na pomoc swoich przyjaciół we Francji. Dziennik podaje, że to ostatnie było złudzeniem. Briand bowiem byłby wytłumaczył, że jest w błędzie, gdyż trzeba umieć rozróżnić przyjaźń osobistą, a pomoc polityczną.

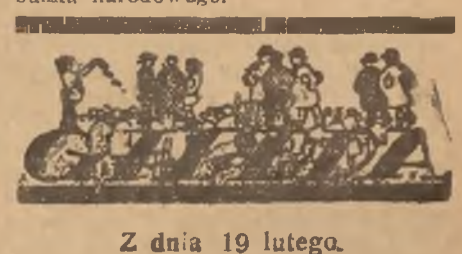
Drobne wiadomości.

Ambasador włoski w Moskwie. Do Moskwy przybył ambasador włoski Manzoni i został przyjęty przez Cziczerina i Litwinowa.

Ambasador sowiecki w Rzymie. Krążą pogłoski, że były przedstawiciel Rosji w Rydze Jureniew, który zajmował następnie stanowisko kierownika misji handlowej rosyjskiej w Pradze, zostanie mianowany ambasadorem w Rzymie.

Kto mordował separatystów? Śledztwo prowadzone przez władze francuskie ustaliły współwinę władz niem. prawego brzegu Renu w pogromach dokonanych na separatystach.

Strajk urzędników bankowych w Wiedniu rozszerzył się. Do strajku przyłączyli się urzędnicy wszystkich instytucji bankowych, a także urzędnicy banku narodowego.



Z dnia 19 lutego.

Giełda lwowska.

Akcje kotowane i niekotowane straciły znowu na kursach. — Zainteresowanie słabe. — Podaż znacznie większa, niż zapotrzebowanie. — Znacznej zniżki doznały znowu Gazy, Jaworzno — Tendencja zniżkowa. — Usposobienie słabe.

TRANSAKCJE W AKCJACH.
Kursa w tysiącach.

Browary 29500, 30000, 29000. Chodorów 21500, 21000, 22000, 21750, 21500, 21250, 20750, 22500. Chybie 40000, 38000, 41000, drobne 47000, 46000, 45000. Cegielski 2650. Gafota 1400. Górka 80000. Hipoteczny 3300, 3250, 3225, 3200. Przemysłowy 2150, 2125, 2140. Z. B. K. 1225, 1300, 1200, 1350. Ćmielów 7800. 7900. Lokomotywy 3500, 3525, 3475. Małyum 5800. Niemojowski 2175. Oikos 18750, 18500, 19000, 19250, 19000 18900. Parowozy 1850, 1800, 1825. Pezet 850, 825, 830. Pocisk 5100. P. T. B. 550, 500. Rakszawa 14500, 14250, Siersza g. 25000. Tespy 27000, 26900, 26850, 27250. Zieleniewski 45500, 45000, 46000.

OBROT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.
Kursa w tysiącach:

Auto poznańskie 450, Bank Ziemian 200. Czempińska Huta 1000, Elektr. n. Sanem 800, 775. Gazy 77600, 75000, 75500 76000, 75750. Gazy zachodnie 37500, 38000, 37750. Gazolina 4500, 4450, Jaworzno setki 106000, 105000, a 25= 115000 113000, 110000, drob. 123000, 122000. Impex 130, Len 4600. Lesienice 9500, Machleid 4900, 5000, Nitrat 1000, Olkusz 3300, 3200, Rucker-Höflinger 16500, Terpentyna 1000. Weglówki 160, 150, 145, 140, 142.

Giełda zbożowa.

Lwów, 19. lutego.

Przy biernym udziale obroty ożywione. — Ogólny obrót 80 ton. Transakcje w pszenicy, życie, jęczmieniu i owsie.

Z powodu uruchomienia komunikacji kolejowej, podaż obfita, w ślad za tem ceny zboża spadły. Żytnia mąka potaniała. Tendencja zniżkowa — usposobienie ożywione.

Pszenica kraj. 73/74 ex 1923 35—36'5 milj., żyto małop. 68/69 ex 22—23 milj., jęczmień małop. brow. 21—22 milj., jęczmień małop. grzeni 19—20 milj., owies małop. 44/45 ex 1923 21'5—22.5 milj., mąka psz. 40% „0" 82 milj., mąka psz. 55% „1" 62 milj., mąka psz. 70% „4" 43 milj., mąka żytnia 60% 59'5 milj., mąka żytnia 70% 52'5 milj. typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami. Otręb pszenny netto bez worka 12 milj., otręb żytni netto bez worka 11 milj., Ceny szac. bez trans.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 19. lutego.

Dziś tendencja chwiejna, lekko zniżkowa. Obrót słaby.

Dolary ameryk. 9 m. 475 tys. do 9½ m., dolary kanad. 8 m. 700 do 8 m. 800 tys., korony czeskie 275 do 280 t., funty szterl. p8 m. do 39 m.

Złoto: 20 kor. 42½ m. do 43 m., 20 mark. 46 m. do 47 m.. 20 frank. 38 m. do 38½ m., 10 rubli 55 m. do 56 m.

Srebro: korony austr. 780 do 800 t., 5 kor. 3 i trzy czwarte m. do 4 m., floreny 1 i siedm ósmych m. do 2 m., ruble 3 i jedna ósma do 3¼ m., kopiejki za rubel 1 i pięć ósmych do 1 i trzy czwarte m.

Giełda warszawska.

Warszawa. (PAT.) Notowania z 19. bm.: Gotówka: Dolary 9,350 — 9,500. 9.400 — 9,200, Funty szterl. 39,875, Korony czeskie 267 do 260.500, Franki złote 1797.

Czeki: Belgja 335 — 328 — 331 — 325. Holandia 3.495 — 3,470, Londyn 40,175 — 39,875 — 40.275 — 39,475, N. Jork jak gotówka, Paryż 395 — 390 — 394 — 387. Praga 271.150 do 266. Szwajcarja 1,620 — 1,610 — 1,621 — 1,594, Wiedeń 132 — 131 — 133 — 129. Włochy 401 — 398, Bony złote 1.350 — 1,400. 8% pożyczka 13 m., Miljonówka 715 — 785. Pożyczka dolarowa 5,900 — 5,700.

Giełda gdańska.

Gdańsk, 19. lutego.

Warszawa 0,628 — 0,632. Marka polska 0,631 — 0,634. N. Jork 5,8013 — 5,8420.

Przetrwonił we Lwowie półczwarta miljarda.

WESOŁA ZABAWA URZĘDNIKA TARTACZNEGO. — ZAMIAST SPROWADZIĆ ROBOTNIKÓW Z KOŁOMYJI, HULAŁ I WYRZUCAŁ OBCE PIENIĄDZE, POTEM CHCIAŁ SIĘ ZASTRZELIĆ.

Warszawa, 19. lutego.

Wczoraj w nocy zgłosił się do X. komisarjatu Feliks Postupalski, zamieszkały w Białowieży, i doniósł, że przyjechał do Warszawy 29 stycznia br. i otrzymał od zarządu tartaku „Stoczek" jako referent **3 miljardy 600 miljonów mk.**, które wręczono mu na wydatki, **związane ze sprowadzeniem robotników z Kołomyji do tartaku.**

W drodze powrotnej Postupalski **zatrzymał się we Lwowie i otrzymaną gotówkę całkowicie roztrwonił.** Postupalskiego aresztowano. Odebrano od niego rewolwer systemu „Browning" i kilka listów do władz policyjnych i sądowych, z treści których wynikało, że P. **nosił się z zamiarem samobójstwa.**

Osobliwy wyrok trybunału złodziejskiego.

NAPADLI NA MIESZKANIE ŻONY KOLEGI, KTÓRA MU PRZESTAŁA DOSTARCZAĆ ŻYWNOŚCI DO KRYMINAŁU.

Warszawa, 19. lutego.

Donieśliśmy onegdaj o zagadkowym napadzie na mieszkanie Marji Helm. Sprawa ta obecnie się wyjaśniła. Policja aresztowała już szczególniejsze towarzystwo stanowiące **rodzaj złodziejskiego trybunału, a złożone** z Zygmunta Władysława, poszukiwanego przez sądy krakowskie za napad oraz zadanie rany oficerowi armji francuskiej oraz 6 innych **złodzieji**. Oni to **dokonali napadu na mieszkanie** Marji Helm, której pod groźbą pistoletu zabrali torebkę srebrną, 200 miljonów w gotówce, złotą obrączkę itp.

Okazało się, iż cała wyprawa była **wynikiem skargi wniesionej do wspomnianego „towarzystwa" przez męża napadniętej, odsiadującego karę więzienia, a zaniedbywanego** przez żonę, która przestała dostarczać mu żywności do więzienia.

„Towarzystwo" to skargę zaniedbanego męża „rozpatrzyło" i z trybunalską powagą **zawyrokowało, że żonę pokrzywdzonego kolegi po fachu — należy skazać na karę pieniężną** i... w myśl tego drogą napadu wywłaszczono ją z posiadanych wartości.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 19. lutego.

Notowania końcowe: N. Jork 578¼. Londyn 24.80. Paryż 24.15. Wiedeń 0,008¼. Praga 16,70. Włochy 24,75. Belgja 20.40. Budapeszt 0,2. Helsingfors 14,50. Sofia 4,43¾. Holandja 215¾. Christiania 76,50. Kopenhaga 90.25. Stockholm 150.50. Bukareszt 3,05. Berlin 0,125. Belgrad 7,35.

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 19. lutego.

N. Jork 4189500 — 4214500. Londyn 18009875 — 18095125. Paryż 177555 — 178445. Wiedeń 59331 — 59649. Praga 121695 — 122305. Włochy 181545 — 182455. Belgja 157620 — 159380. Budapeszt 148627 — 149773. Szwajcarja 728175 — 731835. Holandja 1566075 — 1573925.



Lwow, 18 lutego.

Przez pewien czas prosiliśmy naszych P. T. Prenumeratorów o wstrzymanie się od przesyłania wpłat prenumeraty zapomocą czeków Pocztowej Kasy Oszczędności, a to z tej przyczyny, iż przeszkody w regularnej komunikacji kolejowej powodowały znaczne opóźnienie w doręczaniu czeków. Obecnie jednak, po uregulowaniu ruchu kolejowego, prosimy P. T. Prenumeratorów o nadsyłanie prenumeraty nadal w czekach P. K. O.

Prezydent Wojciechowski do Legjonistów Polskich. W odpowiedzi na depeszę wysłaną w dniu 20 stycznia br. przez Walne zebranie Legjonistów we Lwowie, kancelarja cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej nadesłała 30 stycznia br. następującą odpowiedź: „Do Zarządu Okręgowego Związku Legjonistów we Lwowie. Kancelarja Cywilna z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przesyła wyrazy szczerego podziękowania za uczucia, wyrażone w depeszy z dnia 20 stycznia br. Szef Kancelarii Cywilnej Lenc".

Bezrobotni! Zarząd Związku Legjonistów Polskich wzywa wszystkich bezrobotnych legjonistów, by celem uzyskania posad zawodowych zgłaszali się bezzwłocznie do rejestracji w lokalu Związku przy ul. Zielonej 7 w dnie powszednie w godz. urzędowych od godz. 19—21 wieczór, oraz w niedziele i święta od godz. 10—12 przedpołudniem.

Staraniem Okr. Koła Tow. Wiedzy Wojskowej odbędzie się w piątek dnia 22 lutego br. o godz. 17 w sali Ogniska Ofic. Załogi Lwowskiej przy ul. Fredry 1. odczyt na temat: „Taktyczne zasady użycia czołgów w świetle doświadczeń wielkiej wojny". Prelegent kpt. 1 p. czołgów Terlecki.

Zarząd Tow. Bratniej Pomocy St. U. J. K. we Lwowie, poczuwa się do miłego obowiązku złożyć tą drogą gorące podziękowanie tym, którzy przyczynili się darami do urządzenia Wigilji kolegom pozostającym przez święta we Lwowie. W szczególności składamy podziękowanie: W. J. Baczewskiemu J. A. i L. Zaleskiemu, właśc. cukierni.

Zabawa taneczna. Staraniem Komisji Przedsiębiorstw Bratniej Pomocy St. U. J. K. we Lwowie odbędzie się w Czytelni Akademickiej przy ul. Łozińskiego l. 7 w sobotę dnia 23 lutego br. Zabawa taneczna z kotyljonem. Dochód na cele Tow. Bratniej Pom. Zaproszenia i bilety nabywać można codziennie między 7—8 wieczorem w lokalu Tow. przy ulicy Łozińskiego l. 7.

(h). **Włamanie do składu manufaktury.** Adolf Krebs, zam. przy ul. Kołłątaja 8. doniósł, iż nieznani sprawcy włamali się do jego magazynu przy ul. Ormiańskiej 16 i skradli 28 metr. materji, wartości 1 miljard marek.

(h). **Kradzież u Heleny Dąbczańskiej.** Z mieszkania Heleny Dąbczańskiej, zam. przy ulicy tegoż imienia pod l. 3, skradziono wczoraj rozmaite rzeczy, wart. 200 miljonów.

(h). **Baczność przed żebrakami.** Henryka Hamerska, żona maszynisty kolejowego, zam. przy ul. Króla Leszczyńskiego 33, doniosła wczoraj, iż przed południem wszedł do jej mieszkania jakiś żebrak po jałmużnę, a korzystając z jej nieuwagi, skradł z kasetki w pokoju biżuterję, wartości 2 miljardy.

Z Polskiego Tow. Ekonomicznego. W piątek dnia 22 bm. o godz. 6 wieczorem w sali Izby handlowej i przemysłowej wygłosi odczyt p. inż. Jaskólski pod tyt.: „Poglądy profesora Cassela ze Sztokholmu na zagadnienia walutowe". Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

(s.) Na **srebrnym ekranie.** „Kopernik" i „Marysieńka": Zemsta nietoperza. (Deuling Film — Berlin). Obraz ten ogląda się z prawdziwą przyjemnością. Posiada mnóstwo pierwszorzędnych zalet, więc treść zajmującą, reżyserję bardzo staranną i trzy gwiazdy ekranu: Ewę May, Lyę de Putti i Harrego Liedtkę. Każdy z tych trzech artystów gra bez zarzutu. Ewę May cechuje dystynkcja, dowcipna mimika i efektowne momenty; znany już nam dobrze bajeczny temperament Lyi de Putti święci nowe tryumfy; podziwiany cudowny uśmiech Liedtkego i żywiołowy komizm jego gry, nie przechodzący nigdy w szarżę. Uroda jest zaletą każdego z tych artystów. Inne role są dobrze obsadzone. Całość utrzymana w tempie, nie bez pewnej pikanterji, rytmika kinowa zachowana w zupełności, ostatni akt obfituje w bardzo zabawne epizody — słowem wrażenie jak najlepsze. W następnym programie ujrzymy słynną Konstancje Talmadge, która zalicza się do najlepszych artystek zachodniej półkuli. Jesteśmy zatem w pełni sezonu filmowego.

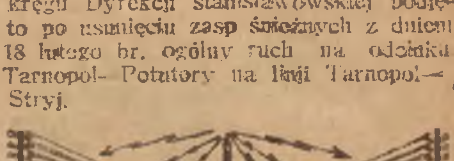
† **Z Śniatowskich Jadwiga Sas Manasterska**, wdowa po radcy Namiestnictwa, zmarła, przeżywszy lat 76. Ś. p. zmarła osierociła p. Gustawa Wex-Manasterskiego, naczelnika Wydziału Najwyższej Kontroli Państwa i p. Marję Wexównę, znaną w szerokich kołach artystkę malarkę. Pogrzeb odbędzie się we środę o godz. 3. z zakładu Bilińskich na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego. 3274



Skargi wnoszone do min. spraw wojskowych bezpośrednio nie będą uwzględniane i rozpatrywane oraz bez załatwienia odsyłane petentom. Skargi w sprawach reklamacyjnych i innych należy wnosić do tej władzy, która orzeczenie odmownie wydała.

Bezrobocie w woj. lubelskiem. Według doniesień urzędowych, w województwie lubelskiem na skutek kryzysu w przemyśle, zredukowano w początkach lutego 950 robotników. W pocz. bm. stanęło 8 fabryk, w 15 pracę zredukowano, a robotników częściowo zwolniono.

Podjęcie ruchu kolejowego. W okręgu Dyrekcji stanisławowskiej podjęto po usunięciu zasp śnieżnych z dniem 18 lutego br. ogólny ruch na odcinku Tarnopol- Potutory na linji Tarnopol— Stryj.



Komunista morduje faszystę. „Tribuna" donosi z Forli, że jakiś nieznany komunista zamordował jednego faszystę i jednego żołnierza, następnie zbiegł.

(+) **Mafalda nie poślubi królewicza Rumunji.** Pogłoski o zaręczynach córki króla włoskiego ks. Mafaldy z ks. rumuńskim Mikołajem, spotkały się z zaprzeczeniem sfer dworskich w Rzymie, które twierdzą, że żadna księżniczka włoska nie zmieniłaby wiary dla zamążpójścia.

(+) **Olbrzymia kradzież marek pocztowych.** W Berlinie skradziono niezwykle cenny zbiór rzadkich marek obejmujący kilka albumów, należący do pewnego Holendra. Za ujęcie sprawcy wyznaczono miljon marek złotych nagrody.

Praca oświatowa w garnizonie lwowskim.

Lwów, 19. lutego.

Poniżej podajemy ciekawe cyfry, ilustrujące dorobek garnizonu lwowskiego w zakresie pracy oświatowej za rok 1923.

Garnizonowy Teatr świetlny urządził od dnia otwarcia (20 kwietnia 1923) do 31. grudnia 1923 — 128 przedstawień dla żołnierzy i ich rodzin, z czego 21 przedstawień z całkowitym dochodem na gwiazdkę dla garnizonu lwowskiego. Korzystało z teatru 31.783 osób, przeciętnie 249 osób na przedstawienie. Wykładów urządzono 23 z udziałem 7.158 słuchaczy.

Bibljoteka rejonowa garn. lwowskiego liczy 1436 dzieł powieściowych i 1327 dzieł popularno-naukowych. Korzystało z bibljoteki 1125 czytelników, w tem 789 szeregowych, przeczytano dzieł 27.632, dokupiono 245, oprawiono 261.

Wydawnictwo portretów P. Prezydenta Rzeczypospolitej rozsprzedało 4.568 portretów, 9.400 kartek pocztowych i 849 portrecików. Dochód użyto na cele oświatowe.

Walka z analfabetyzmem. W r. 1923 uruchomiono kompletów elementarnych i dokształcających. Nauczyło się pisać i czytać 491 szeregowych, kurs stopnia II-go ukończyło 206 szeregowych. Nadto 26 podoficerów ukończyło 7-miesięczny kurs przygotowawczy do egzaminu z czwartej klasy szkoły powszechnej i zdało ten egzamin.

Grypa sroży się we Lwowie.

(ip) Epidemja grypy we Lwowie zatacza coraz szersze kręgi i zdaje się udzielać niezwykle łatwo otoczeniu, tak, że w wielu domach **cała rodzina zapada niemal równocześnie na tę chorobę.** Przytem charakterystyczne dla obrazu tegorocznej grypy jest nagłość zachorowań, tak, że osoba poprzedniego dnia wieczór zupełnie zdrowa, budzi się nazajutrz z silną gorączką, kłuciem w płucach i podrażnieniem przewodów odddechowych. **Na szczęście jednak choroba niema niebezpiecznego przebiegu** i zazwyczaj po kilku dniach ustępuje.

Z TEATRU.

TEATR MAŁY.
Środa, 20: „Świderek".
TEATR NOWOŚCI.
Środa, 20: „Katja tancerka".

Z ruchu wydawniczego.

Nr. 7. „Iskier", tygodnika ilustrowanego dla młodzieży, wydawanego w Warszawie pod redakcją Władysława Kopczewskiego, wśród swej bogatej treści przynosi artykuł prof. Bol. Hryniewieckiego o ochronie przyrody w Szwajcarji. Jest to już czwarty artykuł z cyklu o ochronie przyrody. Pisali o tem ciekawem i ważnem zagadnieniu w „Iskrach" J. Kołodziejczyk, G. Djakowski, Al. Janowski, ucząc młodzież patrzeć na przyrodę okiem prawdziwego miłośnika. Wśród bogatej treści, obficie ilustrowanej, zwraca uwagę zabawna historja „ O Jędrku, co nie lubił geografji". „Iskry" wydaje Książnica Polska w Warszawie (Nowy Świat 59).

Dział ekonomiczny.

Zeznania o podatku majątkowym. 15. bm. upłynął tylko termin składania zeznań o podatku majątkowym. Termin wpłacenia pierwszej raty drugiej zaliczki na podatek majątkowy upływa dnia 25-go bm. Po tym terminie od opieszałych płatników ściągane będą kary za zwłokę.

Banknoty złotowe. Komitet organizacyjny Banku Polskiego zarządził, że banknoty złotowe otrzymane z Paryża i Londynu w r. 1919 i 1920 przechowywane dotąd w magazynach banków warszawskich, **przewiezione zostały do skarbca głównego PKKP., rozsortowane i przeliczone.** Banknoty te w ilości 127 miljonów, a sumie 15 miljardów złot. wystarczą zupełnie na najbliższy okres.

8-godzinny dzień pracy w Anglji. „D. Express" donosi, iż członkini gabinetu miss Bonfield oświadczyła, iż rząd zamierza wkrótce przedłożyć parlamentowi projekt **ustawy w sprawie zastosowania 8-godzinnego dnia pracy we wszystkich gałęziach przemysłu** w myśl konwencji waszyngtońskiej.

...my wschodnio - niemiecki jarmark został otwarty 17 bm. w Królewcu.

Trylijony niemieckie. Według wykazu Banku Rzeszy z 7 lutego obrót banknotów wzrósł o 36'8 trylijonów marek na ogólny obrót 520'5 trylijonów.

Niemcy wobec polskiego rozwoju gospodarczego. „Berliner Börsenzeit." omawiając otwarcie Targów Wschodnich w Królewcu odnośnie do Polski **podkreśla, że** przemysł polski przeżywa ostry kryzys, gdyż ceny wzrosły a waluty **zatrzymały** się a nawet spadły. Jest to jednak okres przechodzenia Polski ku lepszym stosunkom gospodarczym. Wogóle w krajach bałtyckich, zdaniem pisma, **przesilenie gospodarcze niedługo ustąpi miejsca trwałym** i podatnim konjunkturom **handlowym.**

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 5 gr., w nadesłanem 13 gr.; po kronice 15 gr., w tekście (kronika, referat, dział ekonom. itd.) 18 gr. na pierwszej stronie 20 gr. za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 3 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 4 gr., matrymonjalne, korespondencje prywatne 5 gr., dla poszukujących pracy 3 gr., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 120 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 200 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 240 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 7,100.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 7,500,000 Mk. — Za granicą 12.000.000 Mk.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.